

Polscy nauczyciele są coraz starsi. Jednak daleko im do wieku emerytalnego, więc w szkołach brakuje miejsc pracy dla młodych nauczycieli.

Z danych analizowanych przez firmę VULCAN, wynika, że w wszystkich szkołach publicznych w Polsce średnia wieku nauczycieli wciąż się zwiększa.

Od września 2007 r. do września 2014 r. średni wiek nauczyciela zwiększył się o ok. 3,5 roku. W tym czasie:

- odsetek nauczycieli w wieku do 30 lat spadł o połowę (z 14,2 proc. do 7,4 proc.);
- udział nauczycieli w wieku do 40 lat spadł o 10 punktów procentowych (z 39,2 proc. do 29,3 proc.);
- udział nauczycieli w wieku powyżej 50 lat prawie się podwoił z 10,5 proc. do 20,1 proc.).

- Jedną z ważnych przyczyn wzrostu średniego wieku nauczycieli i braku nowych jest niż demograficzny. Jednakże polscy nauczyciele wciąż się kształcą - uważa Jacek Różycki, prezes zarządu spółki VULCAN.
- Dane pokazują, że nie tylko mają wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym, ale także nieustannie dbają o swój rozwój, zdobywając nowe kompetencje - dodaje.

Także dane z analiz potwierdzają opinię prezesa Jacka Różyckiego. Oto kilka faktów na temat stopni i wykształcenia nauczycieli samorządowych szkół i przedszkoli:

- 95 procent polskich nauczycieli ma tytuł magistra i przygotowanie pedagogiczne.
- Stale, choć w ostatnich latach wolniej, rośnie udział nauczycieli dyplomowanych – w skali kraju jest ich ponad 55 proc., a w niektórych samorządach odsetek nauczycieli dyplomowanych przekracza nawet 70 proc.
- Na bardzo niskim poziomie (poniżej 3 proc.) utrzymuje się udział nauczycieli stażystów. To znaczy, że w oświacie tylko trzech na 100 nauczycieli, to nauczyciele zaczynający pracę w zawodzie.

- Zmieniające się otoczenie, oczekiwania rodziców dotyczące komunikacji, a także coraz bardziej powszechne rozwiązania takie jak dzienniki elektroniczne, różnorodne aplikacje mobilne na urządzenia przenośne, materiały multimedialne stawiają przed nauczycielami kolejne wyzwania, dlatego zwiększa się znaczenie nieustannego ich rozwoju. – podkreśla prezes Jacek Różycki – Rozwoju rozumianego jako odpowiedź na rzeczywiste potrzeby polskiej oświaty - twierdzi.